# Poważna lekcja

Jan Vesley miał podobno sen, w którym zobaczył dużo ludzi wchodzących do piekła. Śniło mu się, że zapytał, czy są wśród nich metodyści. Dostał odpowiedź: „Tak i to dość dużo.” „A baptyści?” „Tak.” „Prezbiterianie?” „Tak.” Nagle we śnie znalazł się przy bramie niebios i z powagą spytał odźwiernego, kim są ci, którzy znajdują się w niebie. „Metodyści? Baptyści?” „Nie, żaden z nich!” „Może katolicy?” „Nie!” – usłyszał. „Kto więc tam jest?” – zapytał wreszcie. „Tylko prawdziwi chrześcijanie!” – padła odpowiedź.

Mamy inne zdanie, jeśli chodzi o tłumy wchodzące do piekła czy nieba, gdyż wierzymy, że wszyscy idą do biblijnego piekła, czyli do grobu (szeolu). Jesteśmy jednak pewni, że sekciarstwo nie da nikomu wstępu do chwały, lecz odwrotnie. Jedyna społeczność, jaka się ostoi, będzie się składała ze zwycięskich, świętych chrześcijan.

Usilnie radzimy wszystkim, aby starali się być wolni od wszelkich ludzkich związków religijnych, ich nazw i tytułów i trwali w tej wolności, którą nas Chrystus wolnymi uczynił. Jesteśmy poddani naszemu Panu, Głowie Kościoła, i pod Jego kierownictwem chciejmy przebywać.

Straż
R-
„Straż” 1971/4 str. 53